Rok VI. Nr. 248

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 27 października 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Rząd i Sejm.

W tym tygodniu zbiera się Sejm na nową sesję, która o ile nie zdarzy się nic takiego, po winna potrwać conajmniej do marca. Jego głównem zadaniem w tej sesji będzie uchwalenie budżetu państwowego na rok następny. Oczywiście na tem nie koniec, zalegają jeszcze i czekają na załatwienie z ważniejszych przedłożeń jednolita dla całego państwa ustawa przemysłowa oraz zmiana ordynacji wyborczej. Szczególnie ta ostatnia, którą wszystkie stronnictwa narodowe uważają za nieodzowną, znajdzie się niewątpliwie znowu na porządku obrad i ostatecznie los jej będzie musiał być zadecydowany.

Nie jest to po myśli sfer obecnie rządzących, więc ażeby rzecz tę jeszcze dłużej utrudniać i ją odwlekać, chciano nią teraz tak pokierować, jak gdyby wskutek zamknięcia ubiegłej sesji dekretem Prezydenta co stało się dotąd po raz pierwszy, należało również uważać wszystkie niezałatwione wnioski za upadłe. Gdyby to się było udało, natenczas wniosek o zmianę ordynacji wyborczej musiałby być jeszcze raz stawiany i prawdopodobnie w tej sesji już nie przyszedłby pod obrady. Tem samem i nowe wybory musiałyby się odbyć według starej ordynacji. Pomysł ten jednakże się nie ostał, a wspomnieć o nim warto jedynie na dowód, jak to obóz lewicowy przemyśliwał już na tem, żeby utrącić wogóle wniosek z zmianę ordynacji wyborczej.

My tymczasem zdajemy sobie jasno z tego sprawę, że bez takiej zmiany przyszłe wybory absolutnie przyczynićby się nie mogły do uzdrowienia stosunków w Sejmie. Koniecznie bowiem winna być zmniejszona liczba posłów ile możności do połowy, a rozbiciu i rozproszkowaniu partyjnemu, jakie widzimy obecnie, powinno się położyć kres przez umożliwienie powstania w Sejmie zdecydowanej i całkowicie odpowiedzialnej większości. Jaką zaś ta większość w przyszłości będzie, prawicową czy lewicową, o tem naród sam zadecyduje.

Ale i co do projektowanej ustawy przemysłowej, która przecież tak szczegółowo była rozważana i teraz już koniecznie powinnaby dojść do skutku, sprawa zaczyna się znowu wikłać przez to, że daje się posłuch podszeptom lewicowym i żydowskim. Jak bowiem wieści niosą, dąży się do tego, ażeby uprawnienia do wykonywania rzemiosła w Polsce, co stanowi oczywiście kardynalną część ustawy, były wydawane przez władze państwowe. Jaki zaś cel w tem żeby tak było? Otóż niewątpliwie ten, że żydzi naprzykład już umieliby się postarać o takie uprawnienia bez względu na to, czy będą posiadali odpowiednie przygotowanie rzemieślnicze lub nie. Nam jednakże chodzi o pod niesienie rzemiosła w Polsce na wysoki poziom, co da się jedynie przeprowadzić przez uchwalenie ustawy rozumnej i wyraźnej.

Zatem o zmianę ordynacji wyborczej i o ustawę przemysłową będą się toczyły podczas tej sesji w Sejmie niewątpliwie ostre walki, w których obóz narodowy nie może nic ustąpić z tego, co stanowić ma zasadniczą wartość tych dwojga ustaw. Niemniej jednak uporczywe walki, jak się zdaje, będą się toczyły również dokoła budżetu samego, który tym razem ma być uchwalony przez pierwszy na cały rok następny. Czy do tego dojdzie, eszcze nie wiadomo, ale ponieważ tak całkowity budżet na rok 1927 był już zapowiedział poprzednio tak popularny dzisiaj p. Zdziechowski, gdy jeszcze był ministrem skarbu, więc kiepskoby to wyglądało dla „rządu naprawy“, gdyby teraz odrazu miało być inaczej. W takim razie atoli tem skrupulatniej trzeba liczyć i zestawiać poszczególne pozycje w budżecie rocznym raz po to, ażeby móc wystarczyć na wszystko, a powtóre żeby nie narobić długów i niedoborów. Wszystkie błędy bowiem mogłyby się poważnie zemścić na stanie naszego złotego, na co już rozmaici spekulanci i czarnogieldziarze czekają.

Sejm tedy, bardzo ściśle będzie musiał badać każdą pozycję i z pewnością nie będzie zbyt hojny w uchwalaniu wydatków państwowych. Tem więcej zaś nim nie będzie wobec stwierdzonego już niestety faktu że od dwóch miesięcy mamy znowu wzmożony wywóz towarów obcych do kraju, tak że gdyby nie wywóz naszego węgla dzięki strajkowi w Anglji, to mielibyśmy już bilans nieczynny i złotego w niebezpieczeństwie. Eksport nasz maleje wogóle z miesiąca na miesiąc, bo gdy jeszcze w lipcu przewyższał import o 55 miljonów złotych, to w sierpniu było już tylko 36 miljonów, a we wrześniu 29 miljonów. Za październik wykaże się podobno jeszcze dalsza zniżka, a co to będzie skoro minie strajk w Anglji?

Z tych względów przeto i niektórych innych zapowiada się rozpoczynająca się w tym tygodniu sesja sejmowa nader interesująco. (ak)

W rocznicę męczeństwa dzieci polskich.

W Wrześni 24 bm odbył się uroczysty obchód 25 letniej rocznicy pamiętnych wypadków męczeństwa dzieci polskich w Wrześni, zmuszanych do modlenia się w języku niemieckim.

Miasto było przybrane chorągwiami i zielenią. Wśród uroczystego nastroju wyruszył zrana pochód do kościoła farnego. W kościele mszę św. odprawił ks. Laskowski, proboszcz z Konarzewa, jeden z organizatorów strajku dzieci z przed 25 ciu laty. Kazanie wygłosił ks. prałat Stychel. W uroczystości wziął udział Wojewoda p. Bniński, Kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego p. Chrzanowski, posłowie sejmowi i miejscowi naczelnicy władz.

Po nabożeństwie pochód udał się przed dom, w którym 25 lat temu mieściła się szkoła. Z trybuny przemówił burmistrz miasta Wrześni p. Sołtysiak, po czem wojewoda i kurator okręgu szkolnego dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej z napisem.

Polacy nie zapominajcie, że w czasie niewoli wróg odwieczny katował tu dzieci wasze za ich gorące przywiązanie do wiary i mowy ojczystej 1901—1926 r.

Na rynku odbyła się defilada pochodu, w którym brała udział młodzież szkolna, przed naczelnikami władz i grupą byłych uczniów szkoły wrzesińskiej z przed 25 ciu laty, uczestników ówczesnych wypadków.

Na zakończenie odbyła się akademja w sali Bartkowiaka, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Treść noty polskiej do bolszewików.

Wiadomości z Pomorza. — Konsekracja ks. biskupa Lisieckiego. — Program opozycji w Rosji. — Różne wiadomości.

Nota polska do bolszewików wsprawie układu bolszewicko-litewskiego wsprawie Wilna brzmi:

W dniu 30 września „Izwiestja“, ogłosiła tekst traktatu, zawartego w dniu 28 września rb. w Moskwie między rządem Związku socjalistycznych republik rad a rządem Republiki litewskiej.

Dokumenty powyższe zwróciły uwagę rządu Rzeczypospolitej polskiej między innemi ze względu na to, że dotyczą one niektórych obszarów, leżących na zachód od granicy polsko związkowej ustalonej w artykule II traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. i stanowiących bezsporną integralną część Rzeczypospolitej polskiej.

Wobec powyższego rząd Rzeczypospolitej polskiej ponownie konstatuje, że w artykule III traktatu ryskiego rząd Związdu socjalistycznego republik rad zrzekł się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w artykule II tego traktatu, oraz oświadczył, że o ile w skład tych ziem wschodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy. Następnie sytuacja prawno polityczna tych terytorjów, z inicjatywy rządu Republiki litewskiej, do której to inicjatywy przyłączył się rząd Rzeczypospolitej polskiej została przesądzona decyzją konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. i przez to ostatecznie rozstrzygnięta w sposób, obowiązujący zarówno Polskę, jak i Litwę. Rozstrzygnięcie to, jako obowiązujące obie strony zainteresowane, nie może być zakwestjonowane, ani podane w wątpliwość przez żaden akt międzynarodowy, zawarty z udziałem tylko jednej z tych stron.

Nota ta podobno w Niemczech zrobiła dobre wrażenie.

Zjazd urzędników samorządowych w Toruniu odbył się w niedzielę z udziałem około 140 delegatów. W zjeździe wzięli również udział delegaci pracowników samorządowych z Warszawy, Wilna, Lwowa, Krakowa i Włocławka. Zjazd miał na celu omówienie spraw organizacyjnych i przyjął szereg rezolucji, żądających m. in. uregulowania ustawodawstwa samorządowego, opartego na ciągłości władzy wykonawczej, przekazania samorządom właściwych agend, uregulowania stosunków służbowych na zasadzie prawa publicznego, zabezpieczenia emerytalnego we własnym zakresie przez gminy miejskie itd.

Żądania Pomorza. Z okazji obrad Z. O. K. Z. w Toruniu w ub. niedzielę uchwalono rezolucję, w których poruszono sprawę komunikacji kolejowej z Gdynią, sprawę rybołóstwa i domagano się 1) przeciwdziałania niemieckiej akcji gospodarczej, mającej na celu zasilanie niemieckich gospodarstw na Pomorzu kapitałem, przez udzielenie pomocy kredytowej zubożałemu po wojnie rolnictwu pomorskiemu, 2) przeprowadzania reformy rolnej w kierunku wzmocnienia polskiego stanu posiadania przy uwzględnieniu potrzeb ludności pomorskiej, 3) obsadzanie stanowisk administracyjnych na Pomorzu jednostkami wykwalifikowanemi pochodzenia miejscowego, i mającymi stosunki lokalne.

W sobotę wieczorem odbył się w Toruniu wiec Z. O. K. Z. na którym przyjęto rezolucję, wyrażającą posłowi do Sejmu pruskiego Baczewskiemu uznanie za męską obronę praw mniejszości polskiej w Niemczech oraz wzywającą rząd do wystąpienia na terenie Ligi Narodów ze stanowczym wnioskiem o zapewnienie mniejszości w Niemczech tej samej międzynarodowo zagwarantowanej ochrony praw mniejszościowych z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce.

Konsekracja ks. biskupa Lisieckiego. Dnia 25-go bm. w katedrze gnieźnieńskiej odbyła się uroczystość konsekracji ks. dra Ar. Lisieckiego na biskupa. O godzinie 10 ej zrana niższy kler, kanonicy kapituły gnieźnieńskiej oraz ks. Lisiecki z biskupami: ks. Okoniewskim i ks. Laubitzem w uroczystej procesji podążyli do katedry. W procesji we wspaniałym stroju prymasowskim uczestniczył również ks. Prymas Hlond. Katedrę wypełniły tłumy publiczności. W świątyni odczytano bullę ceremonji konsekracji, poczem nowo konsekrowany biskup Sląski ks Lisiecki udzielił błogosławieństwa wiernym.

Kto będzie biskupem sufraganem poznańskim? Donoszą z kół bardzo bliskich księdzu Prądzyńskiemu, że informacja pewnego pisma, jakoby był jednym z kandydatów na sufragania poznańską, niema najmniejszej podstawy.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie pochłonęło, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy liczne ofiary. Oprócz Leningradu (Aleksandropol) zniszczony został Erywan. Odczuto również trzęsienie ziemi w Bakumie.

Podczas orkanu na wyspach Bermuda zginęło około 200 ludzi łącznie z 60 osób załogi statku wojennego, o czem wczoraj donosiliśmy.

Kraków i Katowice pod śniegiem. Wedle doniesień z Krakowa i Katowic spadł tam śnieg, który oba te miasta pokrył grubą powłoką. W Krakowie zostały odwołane wszystkie zawody, które miały się odbyć pod gołem niebem.

Austrjacka złota renta. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie wycofania państwowej renty złotej i 4 i pół proc. conów Skarbu Państwa 1914 r. W myśl powyższego rozporządzenia papiery te muszą być wycofane z obiegu najpóźniej do dnia 30 listopada.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Unja Rumunji z Węgrami? „Adeverul" cytując doniesienie medjolańskiego „Secolo" o planowanej unji personalnej między Węgrami a Rumunją pod berłem króla Ferdynanda rumuńskiego, oświadcza na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł, że inicjatywa w tym kierunku wyszła ze strony Węgier.

Dziennik zaznacza, że inicjatywa ta spotkała się jednakże w Rumunji z opozycją. Warunki postawione przez Węgry, były dla Rumunji w obecnej chwili nie do przyjęcia. Dziennik stwierdza, że Węgry nie tracą nadziei, iż dalszy rozwój wypadków usunie te trudności.

Co p. Briand zobaczył po Thoiry? Niemiec niebezpieczny jest jako wróg ale daleko niebezpieczniejszy jest on jako przyjaciel. Przekonał się o tem rząd francuski ponownie w tych dniach. Oto korespondent londyński prawicowego „Der Tag" dowiaduje się z kół zbliżonych do Downing Street, iż rząd angielski otrzymał podobno z Berlina interesujące rewelacje, które ma wypadek potwierdzenia się ich autentyczności, przyczynić się mogą do oświetlenia zakulisowego charakteru stosunków między Francją a Niemcami.

Według tych informacji miał Briand bezpośrednio po naradach w Thoiry przedstawić na posiedzeniu gabinetu francuskiego oryginały tajnych statułów Reichswehry, w których znajdowały się między in. klauzule. orzekające, iż głównem zadaniem Reichswehry w przyszłości będzie odzyskanie orężnie Alzacji i Lotaryngji, Gdańska, korytarza pomorskiego i Sląska.

Wrak okrętu przypłynął wczoraj do portu gdańskiego. Przypuszczają, że załoga utonęła.

Norwegja chce pić. Ostateczny wynik referendum ludowego w sprawie prohibicji alkoholowej, wykazuje poważną klęskę prohibicjonistów. Za ustawą przeciw używaniu alkoholu głosowało 409.000 osób, przeciw zaś 519.000.

Nowela do ustawy o Kasach Chorych. Ministerstwo Pracy i opieki Społecznej przygotowuje trzy projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mianowicie nowelę do ustawy o Kasach Chorych, dekret o ubezpieczeniu prywatnych pracowników umysłowych i dekret o najmie pracowników umysłowych.

Baba z woza, koniom lżej. Na kongresie NPR. zgłosiło wystąpienie z partji kilku wybitnych członków NPR. mianowicie jeden z założycieli NPR. były wojewoda pomorski w r. 1923 Brejski, długoletni naczelny redaktor „Głosu Robotnika" Jan Zagierski, prezes okręgu toruńskiego NPR. i sekretarz zarządu wojewódzkiego prof Baliński oraz radny miejski z frakcji NPR p. Schab.

N. P. R. straty przez to nie poniesie.

Wielki pożar W pobliżu Rawy Ruskiej w jednej z wsi wybuchł pożar tartaku, należącego do Sapiehy. Pastwą płomieni padł skład drzewa, przyczem straty wynoszą przeszło 60.000 zł. W związku z pożarem policja aresztowała urzędnika administracji tartaku Mikołajczyka. podejrzewanego o podpalenie.

Kilku wielkim francuskim fabrykom stali grozi zamknięcie z powodu braku węgla. Przyczyną kryzysu jest strajk górników angielskich, który wpłynął na częściowe ograniczenie eksportu węgla z Niemiec.

—

Sprawy gospodarcze.

Wyjaśnienia dotyczące rozdziału kredytów rzemieślniczych przez Banki Ludowe.

W ostatnich dniach coraz większego rozgłosu nabiera sprawa kredytów rzemieślniczych na Pomorzu. Ze wszech stron podkreśla się słusznie, że kredyt przyznany rzemieślnikom winien być ze względu na odczuwany przez nich wielki brak kapitałów rozdzielony szybko i sprawnie. Jak wiadomo w akcji tej nastąpiła pewna zwłoka, wywołująca wśród zainteresowanych zrozumiałe niezadowolenie, co między innemi spowodowało i Zarząd Związku Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu do poruszenia tej sprawy w jednym z swych komunikatów miesięcznych przesyłanych poszczególnym towarzystwom rzemieślniczym.

W komunikacie tym zarząd Związku Tow. Rzem. Samodzielnych na Pomorzu twierdzi, że zwłoka w rozdziale kredytów spowodowana była przedewszystkiem tem, że PKO rozdział kredytów powierzyła Patronatowi Spółdzielni w Poznaniu i jego Bankom Ludowym, zamiast przydzielić kredyty te Izbom Rzemieślniczym. Banki Ludowe zaś podobno ubiegały się o kredyt rzemieślniczy z tego względu, by na nim „dobrze zarobić i szanować swoje stosunki". Ponieważ informacje te mijają się zupełnie z prawdą i wynika z nich chęć szkodzenia dobrej sławie i imieniu działających od kilkudziesięciu lat na Pomorzu Banków Ludowych pragniemy przedstawić istotny stan rzeczy, aby uchronić rzemiosło przed dalszą zwłoką w rozprowadzeniu kredytu z PKO.

Jak wiadomo rząd przyznając rzemiosłu kredyty, postanowił udzielić je za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, która ze swej strony nawiązała kontakt z odpowiednimi organizacjami zawodowemi i finansowymi. Grudziądzka Izba Rzemieślnicza stanęła na stanowisku, że przy rozdziale kredytów nie można się posługiwać istniejącemi spółdzielniami kredytowowemi, ale stworzyć własne spółdzielnie, Kasy Rzemieślnicze, które według zapatrywania Izby udzielałaby kredyt i prędzej i taniej. Tymczasem wykazały dotychczasowe doświadczenia, że zakładanie nowych spółdzielni i to w dodatku opartych tylko na jednej warstwie nie jest rzeczą łatwą. A już wprost szkodliwą i niebezpieczną są podobne zamierzenia tam gdzie rzemiosło może korzystać z organizacji finansowej, z którą pracuje od lat dziesiątek. Przy dzisiejszym zubożeniu rzemieślników trudno sobie wyobrazić, aby Pomorze mogło być pokryte siecią spółdzielni, które zdobyłyby odpowiednią ilość członków i udziałów. Naprawdę należy się zdziwić, że organizacje wysuwające tworzenie specjalnych kas rzemieślników na pierwszy plan tak mało znają czy też uwzględniają położenie rzemiosła i że wyobrażają sobie, iż rzemiosło jeszcze dzisiaj może łożyć dziesiątki tysięcy złotych na tworzenie nowych kas w formie wpłat na udział, wstępne itp. A zresztą gdyby nawet udało się powołać do życia niektóre kasy rzemieślnicze jest to historja przewlekła a korzyści w pierwszej linji mieliby tylko ci rzemieślnicy, którzy zamieszkiwaliby w siedzibie kasy.

(Dokończenie nastąpi,)

Giełda zbożowa.

25 października 1926 r.

Żyto	100 kg.	36,00—37,00	zł
Pszenica	„ „	48,00—48,75	zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	52,50—53,00	zł
„ „ 65 „	„ „	54,00—54,50	zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	72,00—73,00	zł
Jęczmień browar.	„ „	39,50—39,75	zł.
Owies	„ „	28,50—29,75	zł
Ospa żyt.	„ „	22,00—23,50	zł.
Ospa pszenna	„ „	23,00—24,00	zł.
Groch Wiktorja		75,00—85.00	zł
Ziemiaki jadalne		8,10—8,20	zł.
„ fabryczne		6,50—6,70	zł

Usposobienie: mocne.

Bank Polski płacił

dnia 25 października 1926 r.

Dolar	8,97 złot.
Funt szterling	43,67 złot
100 guld. go	173,29 złot.
100 rmk.	213,80 „

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 25. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 114—120 zł, II. 100—105 zł, III. 84 - 104 zł.
3. Cielęta: gatunek I 190—196 zł, II. 170—180 zł, III. 156—162 zł, IV 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—242 zł, II. 230—232 zł. III. 224—228 zł, IV. 210—214 zł, V. 210—212 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 150—152, II. 128—130, III. 120—122, IV. 90—100, V. 76—80 zł.

Rozmaitości.

Kobiety żądają ślubów cywilnych i rozwodów. Warszawski „Klub polityczny kobiet postępowych", uchwalił w dniu 13 bm. rezolucję, uznającą konieczność jaknajszybszego przeprowadzenia tej reformy i oparcia jej na prawie cywilnem.

Rezolucja brzmi: „Żądamy ślubów i rozwodów cywilnych z pozostawieniem dowolności ślubów kościelnych; zniesienia wszelkich ograniczeń praw mężatki, odnoszących się do jej spraw osobistych i majątkowych; wprowadzenia obowiązkowego świadectwa zdrowia przy zawieraniu małżeństw na zasadzie specjalnej ustawy, wreszcie przekazania prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego ślubów, urodzin i zgonów wyłącznie urzędom cywilnym.

Na drewnianych nogach trzy razy dokoła świata. Z Hanoweru donoszą, że bawił tam b. porucznik-lotnik armji francuskiej Pernot, który założył się, iż w 6 lat objedzie trzy razy kulę ziemską. Zakład ten nabiera tam więcej posmaku sensacyjności, że bohaterskiemu lotnikowi amputowano w czasie wojny światowej obie nogi, które teraz zastępuje drewnianemi protezami.

Pernot jest od 1 stycznia 1924 r. w drodze i do tej pory odbył już 60 tys. kilometrów poprzez Europę Amerykę i Afrykę.

Gdy wypełni swe zadanie, czeka go 40 tysięcy dolarów nagrody.

Dlaczego nie mamy tanich radjoodbiorników? Wkrótce w stolicy ma być uruchomiona nowa radjostacja nadawcza o bardzo znacznej sile która umożliwi czysty i głośny odbiór nawet na najtańszych aparatach detektorowych. Dzięki temu należy się spodziewać, że zainteresowanie się radjem wzrośnie jeszcze bardziej i dotrze ono do jaknajszerszych warstw, dla których nawet pięćdziesięcio złotowy odbiornik jest swojego rodzaju luksusem. A przecież zagranicą masowa produkcja detektorów obniżyła ceny do mininum, właśnie dzięki temu przemysł radjowy jest zagranicą tak potężnie rozwinięty. U nas niestety, nie zwrócono dotąd należytej uwagi na fabrykację tanich aparatów. P. T. R. jedna z najpoważniejszych wytwórni na rynku polskim zajmuje się głównie wyrobem aparatów lampowych jak wiadomo na ogół nietanich

Sądzić należy, że przemysłowcy polscy w zrozumieniu konieczności udostępnienia radjofonji warstwom najuboższym — zwrócą większą uwagę na tę tak bardzo zaniedbaną jeszcze dziedzinę.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

213)

Znowu zamilkł i przystąpił do łóżka, wlepiwszy oczy z wyrazem strasznej żałości w nieruchomą twarz, zda się z alabastru.

Pierś mu się podniosła, jakby wyrwać mu się miał z gardła jęk ledwie wstrzymywany. — Swiadkowie tej sceny patrzyli ze zdumieniem na sędziego i nic nie zrozumieli

— Pan zna tę panienkę? — spytał naczelnik.

— Zdaje się, że ją znam — wyszeptał Gibray, nie będąc w stanie powciągnąć łez — To nazwiska, ta data, serce mi pęka, łzy płyną, — wszystko mi mówi, że ją znam.

— Któż ona być może?

— Kto to być może? dziewczęcia tego szukałem, kochałbym je, kochałem nawet, wcale nie znając i znalazłem je martwo. Kto to być może! To moja córka.

Sędzia śledczy upadł na kolana przy łóżku zmarłej, zosłonił twarz rękami, zapłakał. Głęboka cisza zapanowała w małym pokoiku. Każdy myślał o dziwnym losie, który w ten sposób połączył po raz pierwszy ojca i córkę i każdy szanował boleść Gibraya.

On w pięć minut potem wstał i patrząc wciąż na swoją córkę, której zimną ręką trzymał w dłoniach, wyszeptał tak cicho, że nikt nie mógł słyszeć tych wyrazów:

— O! Walentyno Dharville! nastąpiła chwila skończyć między nami straszne rachunki! Obiecałem, że cię ukażę, słowa dotrzymam!

Potem zwróciwszy się do pani Dubieuf dodał:

— Nie ma tu już nic więcej do roboty; moi panowie — rzekł. — Możemy odejść. Wstąpię jeszcze do pani gabinetu — dodał, zwracając się do przełożonej — i podpiszę pozwolenie na pochowanie zwłok biednego dziewczęcia. Niech pani będzie łaskawa wziąć już na siebie wszelkie kłopoty pogrzebowe, niech wszystko będzie bez zbytku, ale przyzwoicie. Jutro przyjadę tu oddać ostatnią przysługę mej drogiej córce odnalezionej niestety za późno!

Pani Dubieuf skłoniła się i odpowiedziała:

— Już ja to wszystko załatwię.

Sędzia śledczy ukląkł przy łóżku, nachylił się do drzwi. — Cud: nieboszczyczka ożyła:

Jak gdyby go mogła słyszeć:

— Teraz Symeono, zemszczę się za ciebie!

Wstał i wszedł pierwszy, a siostra miłosierdzia pozostała sama w zacisznym pokoiku Minęło pół godziny. Zakonnica przebierała paciorki w różańcu i zatopiła się w pobożnej modlitwie. Nagle zadrżała. Zdawało się jej, że usłyszała lekkie westchnienie. Czyż to złudzenie?

Kto mógł westchnąć przy niej? w tym pokoiku, gdzie była z trupem sama? Zwróciła się do łóżka, a tu czekał ją zdumiewający widok. Symeona, wciąż śmiertelnie blada, ale z otwartemi oczami podniosła się powoli i oglądała się dokoła wzrokiem zdziwionym.

— Cud! — krzyknęła zakonnica, rzucając się do drzwi. — Cud! nieboszczyczka ożyła!

Nie, cudu nie było. Kwas pruski, niedostatecznie skoncentrowany przez Verdiera, niedoświadczonego chemika, wywołał letarg, długi, straszny, podobny do śmierci, ale nie śmierć.

Symeona, za którą pomścić się chciał Paweł de Gibray, żyła i teraz żadne niebezpieczeństwo jej nie groziło.

* * *

Rozstaliśmy się z agentką w chwili, gdy ręką pewną szarpnęła za dzwonek przy furtce pałacyku, w którym mieszkał mniemany kapitan Van Broke. Po kilku sekundach w furtce otworzyło się okienko. Z okienka wyjrzała głowa. Był to Dominik, niemowa.

— Do kapitana Van Broke! — rzekła agentka tonem śmiałym, stosownym, do jej męskiego ubrania. Dominik słyszał ale mógł odpowiadać tylko na migi, a w okienku trudno było pantominą rozprawiać. Niezrozumiałemi dźwiękami dawał poznać swoje kalectwo, kręcił przecząco głową, co miało znaczyć: Proszę iść sobie, nie ma nikogo.

Pani Rosier wcale to jednak nie zrażało.

— Wiem, że wasz pan jest w domu — odparła. — Muszę się z nim widzieć koniecznie. Pilny interes, bardzo pilny. Przychodzę z ulicy Navarin, od pana Maurycego.

Usłyszawszy imię Maurycego, niemowa zamknął okienko i spiesznie furtkę otworzył. Aime Joubert weszła na podwórze. Teraz się już upewniła, że nie myliła się wcale. Wpuścił ją niemowa, a niemowa również odbierał pieniądze u Rotszylda za przekazem, przysłanym z Hiszpanji. Więc musiała być u Lartigesa, albo u Verdiera. Wątpić było niepodobna. Dominik dał jej znak, ażeby poczekała, zamknął na klucz furtkę od ulicy, włożył go do kieszeni i prędko wszedł po schodach, prowadzących do pokoi pałacyku.

L.

Lartigues i Verdier zupełnie spokojnie przestawszy myśleć o wszelkich kłopotach, grali z sobą w szachy.

Słyszeli dzwonek. wiedząc jednak, jak Dominik jest ostróżny i że można nań zupełnie polegać, sądzili, że przychodzi ktoś od którego z ich dostawców dostarczanie artykułów spożywczych przez kupców do domów jest w zwyczaju w Paryżu i nie przerywali rozpoczętej partji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 26 października 1926 r.

Dziś: Ewaryst, pp. m.
26. 10. 26. Słońca wschód 6.46 zachód 16.42
Księżyca wschód 20.30 zachód 12.41

— **Temperatura** w dniu dzisiejszym w Chojnicach wynosiła rano 7° C.

— **Skalmierzanki.** Niedługo bo już w nad chodzącą niedzielę dnia 31 bm. będziemy mieli sposobność poznania się bliżej z komedją — operą Kamińskiego „Skalmierzanki". Sztuka ta to jakby obraz cały skąpany w słońcu pełen naszpikowany humorem i sentymentem. W rolach głównych wystąpą ogólnie znani ze swego talentu amatorskiego p. Rapecki, który z właściwym sobie humorem odtworzy postać Sapibrzucha. W roli Dosi zabłyśnie swoim talentem p. Cysewska. Hrabiną będzie p. Pierzyńska obdarzona pięknym głosem, Marcinową p. Tarkowska, Żurosław p. Jakubowski, Kwik p. Tarnowski i Pieprzyk p. Gliniecki. Orkiestrą, składającą się 18 muzyków, dyrygować będzie p. prof. Wagner. Czysty dochód z niedzielnego przedstawienia przeznaczony będzie na pokrycie kosztów reparacji organ w tut. Kościele gimnazjalnym.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Chojnicach** podaje do wiadomości, iż w sobotę 30 października od godz pół do 1 do pół do 2 grono nauczycielskie udzielać będzie rodzicom informacyj co do postępów uczniów.

Jeszcze czas odnowić prenumeratę.

Z kroniki policyjnej. Do tutejszego zakładu Poprawczego odstawiono niejakiejś Cwiklińską i Kosidowską, które przed paru dniami przytrzymane zostały za nierząd.

— **Nieomal nieszczęście** W ub. sobotę na naróżniku ul. Młyńskiej i Pl. Jagiellońskim samochód jadący ul. Młyńską mimo oddawanych sygnałów byłby najechał kilku osób znajdujących się w bardzo wesołym „humorze". Dzięki przytomności szofera odbyło się bez wypadku, mimo to padło kilka niemiłych uwag pod jego adresem.

— **Do zakładu Psychjatrycznego** w Kocborowie odstawiony został niejakiś Onufry Czepila do tychczas w Zakładzie Poprawczym w Chojnicach. Cz. od dłuższego czasu okazywał znamienia umysłowo chorego.

— **Tęsknota za Chojnicami?** W ubiegłą niedzielę zameldowało się w tut. Magistracie 23 osób z niem. pogranicza, które przybyły tudotąd dla zwiedzania krewnych.

— **Nowy związek zawodowy.** W Chojnicach założone zostało koło Urzędników skarbowych. Prezesem Koła wybrany został p. Rydlewski.

— **Henny Porten** w Kinie Nowości. Dziś we wtorek i jutro wyświetla kino Nowości wstrząsający dramat życiowy w 6 aktach p. t. „Żona". W roli głównej występuje słynna artystka filmowa Henny Porten oraz w roli hrabiego partner jej Albert Bassermann.

— **Kradzież w Silnie** Nocy dzisiejszej włamali się nieznani sprawcy do gospodarstwa p. Degego sołtysa w Silnie i skradli ze stajni 2 świnie. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Kradzież w Lichnowach.** U gospodarza J Kuchenbeckera w Lichnowie włamali się po raz drugi niejacyś opryszki, których jednakże nie zdołano przychwycić

— **Święto młodości.** Zbliża się „V. Tydzień Akademika". Dorocznym zwyczajem Młodzież Akademicka, poparta silnem ramieniem społeczeństwo — urządza swoje święto, święto młodości, wesela, radości. Chce pokazać społeczeństwu, że mimo ciężkie warunki życia, mimo niepewności jutra studjuje, pracuje, wznosi potężny gmach samopomocy, buduje domy, organizuje pomoc chorym, tworzy kuchnie, urządza kolonje letnie, czytelnie, komisje wydawnicze, bibljoteki, pracuje społecznie w Gdańsku itd.

Wielka organizacja „V Tygodnia Akademika" ogarnia cały kraj.

Wysoki protektorat nad akcją objąć łaskawie raczył Pan Prezydent Rzeczpospolitej.

Urządzona będzie — trzecia już z rzędu — Ogólnokrajowa Loterja Fantowa z wielką ilością wartościowych fantów. Groszowa cena biletów, pozwoli jak w latach ubiegłych, wziąć udział wszystkim. Zorganizowane będą akademje, liczne pomysłowe imprezy, koncerty, pochody, bale, zabawy itd.

Wzywamy — wszystkich. Weźcie udział w dorocznem święcie Akademika, popierajcie nasze poczynienia i cele, a wszystko w nadziei na lepsze, promienne i bliskie już Jutro Narodu.

„Akademikom przez Tydzień — Ojczyźnie na wieki".

Najnowsze wiadomości własne.

Burze i orkany na całym świecie.

Z różnych stron świata donoszą o strasznych burzach i huraganach I tak w Londynie spadł wczoraj pierwszy śnieg. W Szkocji szalały straszne burze połączone często z grzmotem. Również w kanale nad wybrzeżem Francji szalał straszny orkan. W okręt „Maurytanję" który w drodze z New Jorka zatrzymał się w porcie Szerburgu uderzył piorun. Liczne statki rybackie zaskoczone przez burzę nie wróciły.

Także nad zachodniem i wschodniem wybrzeżu Włoch szalały straszne burze. Woda zalała ulice Wenecji i Triestu Na wyspie Kapri, burza wepchnęła do morza jedną Niemkę która utonęła.

Jeszcze większe burze szalały w różnych stanach Ameryki Północnej Liczne statki rybackie zatonęły. Na statku Hudson wybuchła eksplozja, 2 osoby zabite. W stanie New Jersey zabitych zostało spowodu burzy 7 osób. Ruch w porcie nowojorskim został zamknięty.

W Bordeaux obiega pogłoska, że na wybrzeżu portugalskiem zatonął belgijski okręt Caledonien wraz 41 osobami załogi — spowodu eksplozji.

Burza posunęła się z kanału już do wnętrza Francji i wyrządza tem wielkie szkody. Równocześnie spadła temperatura na 7 stopni zimna. Zarazem na wyżej położonych obszarach spadł śnieg Burza posuwa się nadal ku wschodowi i nawiedzi prawdopodobnie i nas.

Straty spowodu strejku górników w Anglji oblliczają dotąd na 20 miljardów zł.

Poseł angielski w Atenach ogłosił, że Anglja wysyła nową misję mardynarską do Grecji, którą wycofano swego czasu spowodu zarządzenia odpowiedniego przez b. dyktatora Pangalosa.

Zabójstwo i samobójstwo. W Lipsku znaleziono w pewnej piwnicy 21 letnią służącą nieżywa z raną postrzałową. Jako sprawcę mordu posądzono jej narzeczonego, którego znaleziono jako wisielca w pewnym ogrodzie w Tesawie. Czynów tych dokonał tenże z powodu zazdrości.

Trzęsienie ziemi w San Francisko wydarzyło się wczoraj ponownie, które odczuto i w Palo Alfo.

Przeciw sławnemu rabusiowi jubilerskiemu Spruchowi, który to niedawno dokonał rabunku za jasnego dnia w pewnym składzie jubilerskim w Berlinie, wyznaczono rozprawy na 30 listopada. Badania lekarskie stwierdziły, że w rodzinie zbrodniarza wydarzyły się już kilkakrotnie rabunki w czasie umysłowego szału. Spruch jednakowoż jest za swe czyny odpowiedzialny.

Wielki pożar zniszczył w Docke olbrzymi śpichrz. Szkody obliczają na 2 miljony zł.

Briand ma odbyć ponowną rozmowę z Hoeschem posłem niemieckim w czwartek

Spadł samolot na linji Bukareszt—Paryż.

Berlińska agencja Tel. Union donosi o zamiarze zmiany polityki premjera Piłsudskiego, który ma się obecnie skłaniać ku obszarnikom.

Na konferencji brytyjskiej wygłosił mowę polityczną min. spraw zagr, Chamberlain.

Nowy rząd austrjacki stawił urzędnikom nowe propozycje. Urzędnicy zastrzegli sobie czas do namysłu.

Z Pomorza.

Silno. (Przygody „Lutni" chojnickiej — auto bez benzyny.) W nocy z 17 na 18 bm. stanęło nie daleko wioski naszej auto własność p Lewandowskiego z Chojnic. Znajdujący się w aucie pasażerowie, cały zespół „Lutni" chojnickiej, zniewoleni byli wysiąść i udać się koleją w dalszą drogę powrotną do Chojnic, czekając za następnym pociągiem aż do godz. 7.07 rano. Niektórzy pasażerowie udali się do pobliskich domostw osadników w których dzięki uprzejmości osadników udało się im schronić i posilić. Auto zaś zapchano do Silna gdzie nastąpić miała reparacja i zakup benzyny. Auto to przypomina podobne jazdy z Charzykowa do Chojnic

Tuchola. Rektor szkoły powszechnej p. Aleksander Urbański znany i ogólnie poważany obywatel miasta naszego z dniem 1. X. br. opuścił zajmowane stanowiska.

Tuchola. (Aresztowanie). Onegdaj aresztowała tutejsza policja niejakiego p. N. (Tritt) z nowej Tucholi, człowieka 54 letniego, za występek z § 176, punkt 3 kod. karnego.

— (Jarmark). Przyszły jarmark kramny, jak również na konie i bydło odbędzie się w Tucholi we wtorek 2 listopada br.

Bysławek. (t) (Nowy skład kol.) W tych dniach założył we własnym domu inwalida p. A. Szatkowski skład towarów kolonjalnych. Jest to zatem trzeci interes w naszej miejscowości.

Dąbrówka, pod Kamieniem. Konferencja nauczycielska). W sobotę odbyło się tu pod przewodnictwem nauczyciela Roszewskiego konferencja rejonowa nauczycielstwa szkół powszechnych. Udział wzięło 14 nauczycieli. Odbyto jedną lekcję wzorową z religją. Pozatem nauczyciel p. Szulc z Obkasu wygłosił referat o robótkach ręcznych Na tle referatu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. We wolnych głosach poruszono sprawy oświatowe i teatralne.

Sępólno. (N. N.) (Egzamin na majstra.) P. Wójcik Józef złożył przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu egzamin na majstra szewskiego.

Orzełek (N. N.) (Mianowanie ławnika.) P Przybysz Leon został mianowany komisarycznym i ławnikiem na tutejszą gminę.

Swidowo. (N. N.) (Wygaśnięcie pryszczycy.) W tych dniach zostało zniesione zarządzenie ochronne wobec stwierdzenia wygaśnięcia pryszczycy wśród bydła rolnika p. Mayera.

Suchorączki. (N. N.) (Złożenie egzaminu na majstra.) P. Szczęśniak Antoni złożył przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu egzamin na majstra kowalskiego.

Sępólno. (N.N) (Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.) Z powodu mających się odbyć zebrań kontrolnych został wydany zakaz sprzedawania napojów alkoholowych na terenie miasta naszego w czasie od dnia 9 do 13 listopada 1926

Czersk. (Jak ukarano bluźniercę?) Sąd Powiatowy w Czersku skazał Fr. Berenta z Legbądu, około 70 lat liczącego, za oburzające, bluźniercze słowa, rzucone na Matkę Boską i Komunję świętą przed nieletnią młodzieżą, na 3 miesiące więzienia.

W dodatku prokurator wniósł karę na 7 dni za pobicie i pokaleczenie świadka 15-letniego Czerna.

Laskowice. (t) (Zabawa pocztowców). Ostatniej niedzieli urządziło miejscowe koło związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. swą pierwszą zabawę. Udział publiczności był dość liczny.

Swiekatowo. (t) (Pożar). W ubiegłym tygodniu na wybudowaniu świekatowskim zanotowano aż dwa wypadki pożaru. Niedawno temu pisaliśmy o spaleniu się zagrody p. Ebla a obecnie wybuchł drugi pożar w grodzie Karczewskiego który zniszczył prawie doszczętnie dom mieszkalny, zapasy słomy i siana. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna z Swiekatowa. Szkody są znaczne, tembardziej że poszkodowaniony był zabezpieczony.

Osieczna, pow starogardzki. (Spaliła się baraka) Przed kilku dniami spaliła się baraka dla robotników firmy Ullendorf Rankiewicz.

Laskowice. (Smiertelny wypadek w Laskowicach) W sobotę w godzinach południowych zdarzył się na tutejszej stacji kolejowej śmiertelny wypadek. Przetokowy Grajewski, który miał spiąć odepchnięte wagony ze stojącemi na torze, otrzymał tak silny cios w głowę że padł trupem na miejscu. G. osierocił żonę i kilkoro małoletnich dzieci.

Lipinki Nowskie pow. świecki. (Smutna dola robotników leśnych). Do borów naszych coraz to więcej przybywa chętnych robotników z Małopolski Wschodniej by tu znaleźć pracę która zapewnia byt nie jednemu bezrobotnemu. Lecz pobyt robotników tych natrafia tu na ciężki los. Oszczędzają oni ciężko zapracowany grosz a nawet w ten sposób że nie wydzierżawiając mieszkania budują sobie jamy w lesie, w których później zamieszkują. Nocą zauważać się daje obecnie tu i owdzie ogień przy którym ogrzewają się ciężką pracą zmordowani robotnicy. Żywność kupują w sklepach kolonjalnych w przyległych wioskach a śniadania obiady, kolacje również sami przyrządzają, by przez to oszczędzić wydatki niepotrzebne. Oto smutny los naszych robotników. którzy oznaczają się pilną i niezmordowaną pracą w borach naszych. (Gk.)

Nowawieś Chełmińska. (Potworna zemsta). Dnia 15 bm. późnym wieczorem zaniepokoiła mieszkańców Chełmna wielka łuna, która się ukazała na niebosklonie. Okazało się, iż pochodziła z pożaru, który objął zabudowania rolnika Franciszka Andersa w Nowejwsi Chełmińskiej. Sprawcą pożaru był szwagier Andersa, Fr Briszke, który ze zemsty za rzekome złe obchodzenie się z nim podłożył ogień pod stertą zboża. Pastwą żywiołu padło 20 przeszło świń, 2 krowy, koń i wszystek drób. Następnego dnia rano przybył nieludzki teść na posterunek policji w Chełmnie i oświadczył z cynizmem, iż podłożył ogień rozmyślnie, gdyż miał porachunki z zięciem.

Toruń. (Nowinki z Torunia.) Mamy już nowego wojewodę który zapowiada, że będzie starał się poznać osobiście życzenia ludności pomorskiej. Według ogłoszenia obecnie każdy kto ma jakiekolwiek żale i skargi może się zgłosić wprost do p. wojewody każdego dnia (prócz soboty) między godziną 12 a 13.

— (Echa napadu na redaktora.) Według krsujących pogłosek w głośnej sprawie o napad policji politycznej na redaktora Wojdera, Prokuratorja na rozkaz Ministerstwa wytoczyła proces przeciw policji za ten napad.

— (Głośny proces). W piątek rozpoczął się ponowny proces o oszustwa i fałszerstwa w dostawach produktów spożywczych do szpitala garnizonowego w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadł były kupiec Kiersznicki, który w pierwszym procesie został zasądzony na 2 lata więzienia i pozbawienia praw przez przeciąg pięć lat. Wskutek odwołania oskarżonego Sąd Najwyższy zniósł wyrok i nakazał przeprowadzenia ponownej rozprawy. W sprawie tej zeznawało kilkunastu świadków i rzeczoznawców. Na wniosek obrony sąd odroczył rozprawy do poniedziałku celem powołania nowych świadków.

Z Poznańskiego.

Koronowo. (t) (Z jarmarku). Ostatni w tym roku jarmark kramny na konie i bydło odbył się w ub. czwartek na który sprowadzono dużo bydła i koni Handel szczególnie na bydło był dość ożywiony. Ceny w dniu tym były bez znaczniejszych zmian. Jedynie prosięta nieco podrożały. W ub. tygodniu bowiem nabyć było można już od 35—40 zł. za parę a obecnie na targu żądało się około 50 zł.

Z dalszych stron.

Białogród. (Wybuch „machiny piekielnej") W gmachu urzędu celnego w Białogrodzie znajdowała się paczka, deklarowana, jako zabawki dla dzieci. Gdy jednak tragarz przenosił tę paczkę nastąpił silny wybuch. W paczce tej prawdopodobnie znajdował się dynamit, albo maszyna piekielna. Cały budynek urzędu celnego został zdemolowany i objęty pożarem, jedna osoba została zabita, a kilka rannych.

Radjo i moda.

Transmitowanie za pomocą radja rysunków modeli najnowszych kreacji krawców paryskich i angielskich rozpoczęte w maju br. stało się już dzisiaj poważną pozycją w tranzakcjach handlowych pomiędzy Londynem i Nowym Jorkiem.

Amerykanie płacą chętnie wielkie sumy za ostatnie kreacje mody, a krawcy St. Zjedn. nie szczędzą wysiłku, ażeby zadowolnić swoją klijentelę.

Korespodent wielkiego amerykańskiego domu krawieckiego, skoro tylko otrzyma w Paryżu najnowszy model udaje się aeroplanem do Londynu i w niespełna godzinę po doręczeniu na stacji telewizyjnej fotografji albo sukien — Nowy Jork otrzymuje go zapomocą fotoradjogramu. Jednocześnie z fotoradjogramem depesza podaje rodzaje materjału i kolory. Tego samego wieczoru krawiec wykonywuje model i na drugi dzień rano jest już on atrakcją świata nowojorskiego.

Na zasadzie oświadczenia jednego z funkcjonarjuszów towarzystwa Marconi 5 do 6 szkiców lub fotografji tego rodzaju dziennie jest przekazywanych z Londynu do New Yorku.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski. Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.